

KS. FRANCISZEK DRĄCZKOWSKI

TRYNITARNY WYMIAR MIŁOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W PRZEKAZACH BIBLIJNO-PATRYSTYCZNYCH

Ze względu na szczupłość ram niniejszego opracowania, oparto się tylko na niektórych przekazach biblijno-patrystycznych, głównie na tekstach św. Jana Apostoła i Klemensa Aleksandryjskiego. W tytule faktu tego nie ujawniono, by nie stwarzać wrażenia, że ten wymiar trynitarny ujawnia się tylko w niektórych przekazach, w innych zaś jakby go wcale nie było. Określenie „trynitarny” należy rozumieć bardzo szeroko. Dopuszcza ono wyrażenia „teocentryczny”, „chrystocentryczny”, co więcej, wręcz domaga się ich, jako określeń poniekąd synonimicznych. Nie wolno zapominać, że „teologia chrystocentryczna jest równocześnie teologią trynitarną”; zaś „teocentryzm i chrystocentryzm nie mogą być ujmowane alternatywnie, lecz komplementarnie”¹ Wyraz „miłość” w języku polskim jest wieloznaczny. Dla uniknięcia nieporozumień dodano przydawkę „chrześcijańska”, by zarazem zaznaczyć, że chodzi o tę miłość, o której mówił Jezus Chrystus, którą Biblia i tradycja wczesnochrześcijańska określa terminami: *agape*, *caritas*, *charitas*, *dilectio*. W trakcie pisania, ze zrozumiałych względów, nie zawsze posługiwano się zwrotem „miłość chrześcijańska”, lecz po prostu określeniem „miłość lub terminem „agape” Wprowadzenie tego ostatniego rzeczownika wydaje się być postulatem chwili². Artykuł niniejszy ma być rodzajem szkicu do większego opracowania. Z tych względów zrezygnowano z szerokiej konfrontacji z bogatą literaturą tematyczną by zyskać w miarę jasny i przejrzysty obraz przedstawionej koncepcji.

1. MIŁOŚĆ (AGAPE) WSPÓLNOTĄ ŻYCIA TRÓJCY ŚWIĘTEJ

a) *Miłość wspólnotą życia*

Na kartach Nowego Testamentu bardzo często czytamy o miłości. Dużo mówi się o jej potrzebie, fundamentalnym znaczeniu dla całej moralności

¹ A. Nossol. *Chrystocentryzm*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 3. Lublin 1979. kol. 300.

² Zob. F. Drączkowski. *Kościół – Agape według Klemensa Aleksandryjskiego*. Lublin 1983 s. 14-15.

chrześcijańskiej, o jej przymiotach, funkcjach i celach. W oparciu o te wszystkie wypowiedzi trudno jednak byłoby podać jej zwięzłą i trafną definicję. W pismach Ojców Kościoła znajdujemy szereg różnych definicji agape, z których jedne są zbyt ogólne, inne zbyt jednostronne. Np. definicja ogólna podana przez Grzegorza z Nysy brzmi: „Agape jest stanem skierowania wnętrza duszy ku temu co miłe”³ Według Maksyma Wyznawcy „miłość (agape) jest usposobieniem duszy, które nie wynosi rzeczy stworzonych nad poznanie Boga”⁴ Jak widać element intelektualny zostaje tu wyeksponowany na pierwszy plan, z pominięciem innych. Podobnie ma się rzecz z inną definicją tegoż autora, która brzmi: „Miłość jest boską mądrością wiernych, prawdziwą i nieskalaną, której końcem jest prawda i dobro, ponieważ dobrem jest kochać ludzi i prawdą jest czcić i miłować Boga w wierze”⁵

Definicję w miarę wyczerpującą i wszechstronną znajdujemy w pismach Klemensa Aleksandryjskiego, który na temat miłości pisze co następuje: „Agape więc byłaby jednomyślnością w sprawach przynależnych do kręgu intelektualnego, egzystencjalnego i moralnego, albo krótko mówiąc, wspólnotą życia, czy też gorliwością w przyjaźni i serdeczności wraz z rozumną troską o potrzeby bliźnich”⁶ Powyższy cytat zawiera nie jedną, ale aż trzy definicje. Autor mówiąc o tej samej rzeczywistości, za każdym razem uwzględnia inny aspekt. Pierwsza, teoretyczna, akcentuje element jednomyślności i harmonijnej jedności trzech głównych sfer podmiotów uczestniczących w agape, tj. sfery rozumnej, wolitywnej i egzystencjalnej. Terminem *definiens* jest grecki rzeczownik *homonoia*. Trzecia definicja jest próbą przełożenia na język życia codziennego tej pierwszej, teoretycznej. Miłość została określona po prostu jako przyjaźń (*filia*). Definicja druga, najkrótsza, jest streszczeniem, zarówno pierwszej jak i trzeciej. Agape określona została jako „wspólnota życia” (*koinonia biu*).

Wzmianka o sferze intelektualnej i moralnej implicite zawiera twierdzenie o tym, że podmiotami agape mogą być tylko istoty, które z natury swej posiadają rozum i wolną wolę. Wspólnota życia będzie wyrażała się jednością i harmonijną zgodnością sfery rozumnej wolitywnej i praktycznej. Zapytajmy

³ Grzegorz z Nysy. *De anima et resurrectione*. W: *Patrologiae cursus completus. Series Graeca*. 1-161. Paris 1857-1866 (dalej cyt. PG) 46, 93 C.

⁴ Maksym Wyznawca. *Capitulum de charitate centuria I 1*, PG 90, 961 A; Maksym Wyznawca. *Dzieła*. Tłum. polskie A. Warkotsch. Poznań 1980 s. 275.

⁵ Maksym Wyznawca. *Epistula ad Joannem cubicularium de charitate*. PG 91, 406. Tłum. A. Warkotsch, jw. s. 379.

⁶ Klemens Aleksandryjski. *Stromateis II 41, 2*, (tłum. własne). Wszystkie teksty Klemensa cytuję według wydania O. Stählina: *Clemens Alexandrinus I-IV*, ed. O. Stählin, Leipzig 1905: vol. I – *Protrepticus und Paedagogus* (GCS 12, 1936); vol. II – *Stromata I-VI* (GCS 15, 1 ed. 1906, 2 ed. 1936; GCS 52, 3 ed. L. Früchtel); vol. III – *Stromata VII-VIII, Excerpta ex Theodoto, Eclogae propheticae, Quis dives salvetur, Fragmenta*, 1970; vol. IV – *Register* (GCS 39, 1934-1936).

więc, kto jest lub może być podmiotem miłości chrześcijańskiej, kto uczestniczy we wspólnocie życia i czyjego życia.

b) *Miłość chrześcijańska wspólnotą życia Ojca, Syna i Ducha Świętego.*

Wśród wypowiedzi św. Jana Apostoła na temat miłości jedna cieszy się szczególną popularnością w literaturze wczesnochrześcijańskiej. Są to słynne słowa wyjęte z Pierwszego Listu (4, 16): „Bóg jest miłością” Ojcowie Kościoła na różny sposób akcentują walor tej wypowiedzi. Grzegorz z Nazjanzu uważa, że to określenie najlepiej podnosi niezwykłą wartość miłości. Gdzie indziej mówiąc o pokoju, tak na ten temat pisze: „Gdyby teraz ktoś nas zapytał: Co dla was jest cenne i godne czci? gotową mamy odpowiedź: Miłość. Albowiem nasz Bóg jest miłością – to słowa Ducha Świętego. I Bóg więcej się cieszy słysząc to słowo niż jakieś inne”⁷ Maksym Wyznawca twierdzi, że wyobcowanie z miłości, jest wyobcowaniem z Boga, bo „kto jest obcy miłości, jest także obcy Bogu, ponieważ Bóg jest miłością”⁸ Św. Augustyn stwierdza, że lepiej i zwięźle nie można było zareklamować miłości, jak tym właśnie określeniem: „Nie wiem, czy mógł Apostoł goręcej polecić miłość, niż w słowach: Bóg jest miłością. Krótka pochwała, a wielka pochwała! W niewielu słowach tyle treści!”⁹

W pismach Klemensa Aleksandryjskiego spotykamy kilka razy ten znany cytat z Pierwszego Listu św. Jana w formie dosłownej lub sparafrazowanej. Np. w czwartym i piątym *Stromacie*, gdzie m. in. czytamy: „A więc Bóg także został nazwany miłością, bo jest dobry”¹⁰; „Bóg jest miłością, poznawalny tylko dla tych, którzy go kochają”¹¹ Nie chodzi tu więc o jakieś jednorazowe okazjonalne cytowanie tekstu Pisma św., ale o świadome eksponowanie pewnej tezy, mianowicie tej, że Bóg w swej najgłębszej istocie jest miłością, to znaczy doskonałą wspólnotą życia Ojca, Syna i Ducha Świętego. Między tymi trzema osobami Trójcy Świętej istnieje doskonała jedność, jednomyślność i harmonijna zgodność całego bytowania, tak doskonała i pełna, jak doskonały i pełny pod każdym względem jest Bóg.

⁷ Grzegorz z Nazjanzu. *Oratio* 22, 4, PG 35, 1136; Święty Grzegorz z Nazjanzu. *Mowy wybrane*. Tłum. J. M. Szymusiak. Warszawa 1967 s. 246.

⁸ Maksym Wyznawca. *Capitulum de charitate* centuria I 38, PG 90, 986; por. tłum. A. Warkotsch, jw. s. 277.

⁹ Augustyn. *In Joannis Evangelium tractatus* 9, 1. W: J. P. Migne. *Patrologiae cursus completus. Series Latina*. 1-217. Paris 1844-1855 (dalej cyt. PL) 35, 2045. Św Augustyn. *Homilie na Ewangelię i Pierwszy List św. Jana*. W: *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*. Warszawa T. 15/2 (dalej cyt. PSP) s. 478.

¹⁰ Klemens Aleksandryjski. *Stromateis* (dalej cyt. *Strom*), IV 113, 4; por. *Strom* IV 100, 5. Przekłady *Strom* cytują według Prof. J. Pliszczyńskiej. Przekład własny każdorazowo sygnalizuję.

¹¹ Klemens Aleksandryjski. *Strom* V 13, 1; por. *Strom* VI 113, 4.

O tej wspólności Ojca i Syna czytamy często na kartkach Nowego Testamentu. Św. Jan na początku swego Pierwszego Listu pisze: „oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo (*koinonia*) z nami. A mieć z nami współuczestnictwo (*koinonia*) znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem Jezusem Chrystusem” (1 J 1, 3)¹². Wyraz *koinonia* został przetłumaczony jako „współuczestnictwo”. Jeśli sięgniemy po czterotomowy słownik grecko-polski pod redakcją Z. Abramowiczówny dowiemy się, że wyraz *koinonia* może przybierać następujące znaczenia: 1) uczestnictwo, wspólnota; 2) związek, połączenie, spółka; 3) obcowanie seksualne; 4) współczucie, stąd jałmużna¹³. W wypowiedzi tej wyraźnie zostało zaakcentowane, że Ojciec i Syn tworzą wspólnotę. O tej wspólności życia z Ojcem, jakże często Chrystus mówi na kartach Ewangelii, o wspólności, która wyraża się w pełnej jedności i harmonijnej zgodności poznania, woli i działania. Chrystus często podkreślał, że pełni wolę Ojca: „nie szukam bowiem własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał” (J 5, 30); „ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał” (J, 6, 38); „Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał” (J 14, 31). Również w zakresie poznania między Ojcem i Synem panuje pełna zgodność. Naukę, którą Chrystus podawał, otrzymał od Ojca: „Moja nauka nie jest moją, lecz Tego, który Mnie posłał. Jeśli kto chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego”; „A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca” (J 14, 24). Wspólnota Ojca i Syna jest pełna i całkowita, do tego stopnia, że Ojciec trwa w Synu a Syn w Ojcu. Podczas Ostatniej Wieczerzy na prośbę Filipa: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy” (J 14, 8), Chrystus odpowiedział: „Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On Sam dokonuje tych dzieł. Wierźcie mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie” (J 14, 10-11); „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że Ja Jestem i że Ja nic od siebie nie czynię, ale że to mówię, czego mnie Ojciec nauczył. A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną: nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba” (J 8, 28-29).

Do tej wspólnoty życia Ojca i Syna należy również Duch Święty. Chrystus nie mówi tak często o swej wspólności z Duchem Świętym, jak mówił o swej wspólności z Ojcem. Zdaniem Ojców Kościoła, Bóg kierował się względami wychowawczymi, tj. stopniowo odsłaniał prawdę o Trójcy Świętej. Według Grzegorza z Nazjanzu, „Stary Testament głosił Ojca w sposób zupełnie wyraźny, Syna raczej jakby przez zasłonę. Nowy Testament ukazał nam Syna całkiem jasno, ale Bóstwo Ducha Świętego tylko zaznaczył. Teraz wreszcie

¹² Według *Biblii Tysiąclecia*. Poznań 1972²

¹³ *Słownik grecko-polski*. Red. Z. Abramowiczówna. T. 2. Warszawa 1960 s. 685.

Duch Święty między nami przebywa wyraźniej objawiając nam prawdę o sobie¹⁴. W istocie rzeczy znajdujemy jednak wypowiedzi, w których bóstwo Ducha Świętego i Jego udział we wspólnocie Ojca i Syna jest dosyć wyraźnie określony. Podczas Ostatniej Wieczerzy, w mowie skierowanej do Apostołów, Chrystus powiedział: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was” (J 14, 15-18). Ducha Prawdy, którego pośle Ojciec na prośbę Syna, Apostołowie już znają, ponieważ w nich przebywa. Oczywiście Ducha, który jest w Synu, tak jak Ojciec. Stąd Apostołowie już znają Ducha Świętego, bo znają Chrystusa, w którym Duch Święty wraz z Ojcem już mieszka. „Jezus zapowiada nie tylko przyjdzie Ducha Prawdy na swych uczniów; przybędzie także sam i zamieszka w nich zjednoczony z Ojcem. Charakter trynitarny zjednoczenia chrześcijan z Bogiem występuje tu nader wyraźnie”¹⁵

Można by jeszcze prześledzić tak teksty Nowego Testamentu jak i tradycji wczesnochrześcijańskiej i wykazać, na podstawie towarzyszących wyrazowi *agape* przydawek, że autorzy w różnych okolicznościach mówią bądź to o „miłości Bożej” (1 J, 2, 5), bądź to o „miłości w Chrystusie Jezusie” (2 Tm, 1, 13), bądź to o „miłości Ojca” (1 J 2, 15), o „miłości Ducha” (Rz 15, 30), o „miłości w Duchu” (Kol 1, 8), o „miłości do Pana”¹⁶ Grzegorz Wielki powiedział, że „Duch Święty jest miłością”¹⁷

Miłość jest wspólnotą życia. Bóg jest miłością, oznacza iż Ojciec, Syn i Duch Święty są doskonałą wspólnotą życia. Przedmiotem tej wspólnoty jest doskonała jedność i jednomyślność (*homonoiia*), harmonia i zgodność wszystkich kręgów Boskiej egzystencji. Trzy osoby Boskie są rzeczywistymi podmiotami tej wspólnoty. Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty, Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, jest jedynym i absolutnym punktem odniesienia *agape*. Poza tą kategorią miłość chrześcijańska w ogóle nie istnieje.

2. TRÓJCA ŚWIĘTA ŹRÓDŁEM I SPRAWCĄ MIŁOŚCI

Miłość prawdziwa, wspólnota życia jest jedna, ta, którą ma Ojciec, Syn i Duch Święty. Kiedyś człowiek był uczestnikiem tej wspólnoty, był przyja-

¹⁴ Grzegorz z Nazjanzu. *Oratio* 31, 26, PG 35, 163; Święty Grzegorz z Nazjanzu. *Mowy wybrane*. Tłum. J. M. Szymusiak. Warszawa 1967 s. 358.

¹⁵ *Ewangelia wg św. Jana*. Wstęp, przekład, komentarz L. Stachowiak. Poznań 1975 s. 318.

¹⁶ Klemens Aleksandryjski. *Strom* III 59, 4; IV 14, 1; 15, 4; 75, 2; VII 53, 5; 64, 2; 80, 6.

¹⁷ Grzegorz Wielki. *Homiliae* II 30, 1, PL 76, 1220; Św. Grzegorz Wielki. *Homilie na Ewangelie*. Tłum. W. Szoldrski PSP III s. 208.

cielem Boga. Przez grzech pierworodny dobrowolnie odwrócił się od Boga, wyłączył się ze wspólnoty życia z Trójcą Świętą. Odzyskanie utraconego synostwa, dzieło przywrócenia do stanu przyjaźni z Bogiem dokonuje się poprzez Trójcę Świętą. Każda z trzech osób Boskich ma swój specyficzny udział w dziele włączenia człowieka do wspólnoty życia wiecznego.

Bóg Ojciec posłał Syna swego Jednorodzonego, aby spełnił dzieło odkupienia. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 16-17; por. J 5, 19-22). Gdyby Bóg Ojciec nie zechciał dać, wydać Syna Swego i wysłać Go, nie miałoby miejsca dzieło Odkupienia.

„W Jezusie Chrystusie świat widzialny stworzony przez Boga dla człowieka – świat, który wraz z grzechem został poddany marności – odzyskuje na nowo swą pierwotną więź z samym Boskim źródłem Mądrości i Miłości. Tak bowiem „Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3, 16). I tak jak w człowieku – Adamie ta więź została zerwana, tak w Człowieku – Chrystusie zostaje ona nawiązana na nowo”¹⁸ Przez swoją mękę i śmierć na krzyżu Jezus Chrystus otworzył nam dostęp do wspólnoty życia Trójcy Świętej. Poprzez chrzest św., który otrzymujemy w imię Trójcy Świętej, wszczepia nas do wspólnoty życia Bożego, jak wszczepia się latorośl do winnego krzewu.

Duch Święty jest sprawcą i nośnikiem życia Bożego. Poprzez Niego miłość Boża rozlana jest w sercach naszych. Św. Augustyn pyta: „Skąd miłość?” I od razu daje odpowiedź: „Przez łaskę Boga, przez Ducha Świętego. Nie mielibyśmy jej z nas samych, jak byśmy ją sami sprawili sobie. Jest ona darem Boga, i to wielkim darem. »Gdy miłość Boża rozlana jest w sercach Naszych przez Ducha Świętego, który jest nam dany« (Rz 5, 5)”¹⁹

W Pierwszym Liście św. Jan napisał: „Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga” (4, 7). Miłość chrześcijańska z Boga jest. Bóg jest jedynym jej źródłem. Tylko ten, co się z „Boga narodził”, tj. ten, kto w imię Trójcy poprzez chrzest narodził się do nowego życia, ten kto został włączony do wspólnoty życia Ojca, Syna i Ducha Świętego, tylko ten posiada prawdziwą miłość. Trójca Święta jest więc źródłem i początkiem chrześcijańskiej agape; ona również jest jej dawcą i sprawcą. Poza wspólnotą Trójcy Świętej nie ma mowy o miłości chrześcijańskiej. „Agape otrzymuje przez odniesienie do Boga nowe znaczenie: jest to rzeczywistość boska, która ofiaruje się nam i nas zaprasza do uczestnictwa w niej”²⁰

¹⁸ Jan Paweł II. *Redemptor hominis. Tekst i komentarze*. Lublin 1982 s. 16.

¹⁹ Augustyn. *In Joannis Evangelium tractatus* 17, 6; PL 35, 1456; Św. Augustyn. *Homilie na Ewangelie i Pierwszy List św. Jana*. Tłum. polskie W. Szoldrski. PSP 15/1 s. 252.

3. CEL MIŁOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ: JEDNOŚĆ Z ŻYCIEM TRÓJCY ŚWIĘTEJ

Osoba ludzka, przyjęta do wspólnoty życia Trójcy Świętej, nazwana bywa dzieckiem Bożym. Rodzicami są trzy osoby Boskie. Małe dziecko, wpatrzone w rodziców, naśladuje ich. Dziecko Boże, wpatrzone w Trójcę Świętą, ma upodabniać się do Niej. Całe życie chrześcijańskie jest procesem naśladowania Boga, procesem upodabniania się do Niego. Nasza partycypacja w życiu Bożym jest tylko częściowa, ponieważ tylko częściowe jest nasze podobieństwo do Boga. Pełniejsza partycypacja we wspólnocie życia Boskich Osób realizuje się stopniowo, paralelnie do wzrostu stanu upodobnienia do Boga, tj. uzyskiwania coraz większego stopnia harmonii rytmu życia ludzkiego z rytmem życia Trójcy Świętej. Proces ten obejmuje całego człowieka, jego życie rozumowe, wolitywne i praktyczne²¹.

a) Jedność z Bożą Mądrością

Według wyżej cytowanej definicji Klemensa Aleksandryjskiego elementem konstytutywnym miłości jest „jednomyślność w sprawach przynależnych do kręgu intelektualnego”²². Nasza wspólnota życia z Trójcą Świętą będzie rosła poprzez uzgadnianie i harmonizowanie wszystkich spraw przynależnych do ludzkiej sfery intelektualnej z Boskim Intellektem, Rozumem, Mądrością i Poznaniem. Zgodność sądów zakłada ich uprzednie poznanie. To, co zawiera Boski Intellect poznajemy głównie dzięki Synowi, któremu Ojciec objawił o sobie. To, co Chrystus, Boski Logos objawił, to w głównej mierze treść naszej wiary, zawarta w obu Testamentach, chociaż nie tylko. Druga Osoba Trójcy Świętej, Boski Logos, działał już przed swoim wcieleniem, jako Słowo Ojca. On to dał Grekom filozofię, a Hebrajczykom Prawo. Wszelka autentyczna mądrość i wiedza, wszelka prawda i umiejętność od Niego pochodzi²³. Zatem wszelka autentyczna mądrość ludzka jest odblaskiem Bożej

²⁰ J. Chmiel. *Lumière et charité d'après la première épître de saint Jean*. Rom 1971 s. 211: „L'agapè recoit par rapport à Dieu une nouvelle signification: c'est la réalité divine qui s'offre à nous et nous invite à participer à elle”

²¹ J. Chmiel. *Wiara i miłość w Pierwszym Liście św. Jana*. W: *Chrystus i Kościół. Wybrane teksty Nowego Testamentu*. Lublin 1979 s. 208: „miłość w Pierwszym Liście św. Jana obejmuje wszystkie sfery życia ludzkiego i wszelkie przejawy działalności Bożej. Jest to więc koncepcja miłości integralnej w najlepszym tego słowa znaczeniu”

²² Klemens Aleksandryjski. *Strom II* 41, 2.

²³ W koncepcji Klemensa Chrystus „światło prawdziwe, odwieczna Mądrość”, „którą radował się wszechmogący Bóg” (Prz 8, 30; *Strom VII* 7, 4), Logos, który „cały jest myślą, cały jest światłem pochodzącym od Ojca”, „mądrością i wiedzą i wszystkim cokolwiek z tymi pojęciami jest spokrewnione dał filozofię po to, by prowadziła żywioł helleński do Chrystusa, podobnie jako Prawo dał Hebrajczykom”. *Strom IV* 155, 5; *VII* 6, 4. Por. *Strom I* 26, 2; 27, 1; 47, 4; 88, 8; 100, 1.

Mądrości. Naszym zadaniem jest poszerzanie tej wspólnoty myślenia i poznawania z Boskim Intellektem.

W Liście do Filipian (1, 9-10) św. Paweł pisze: „A modłę się o to, aby miłość wasza doskonalila się coraz bardziej i bardziej głębszym poznaniu i wszelkim wyczuciu dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czyści i bez zarzutu na dzień Chrystusa” W tej wypowiedzi miłość (agape) jawi się jako wartość, która ma nieograniczone możliwości rozwoju. Powtórzenie przysłówka „coraz bardziej i bardziej” określa właśnie tę potencjalną możliwość wzrostu. Przyimek *en*, który oznacza: „w”, „na”, „przy” wyraźnie wskazuje, że poznanie (*epignosis*) jest elementem wzrostu agape²⁴ Dzięki poznaniu wzrasta miłość. Tę zależność dobrze uwidocznili w swym tłumaczeniu S. Kowalski: „Dlatego modłę się o to, żeby miłość wasza coraz więcej obfitowała w umiejętności i wszelkim rozumieniu, abyście umieli wybrać, co jest słuszne”²⁵

Aby osiągnąć miłość doskonałą, należy więc wsłuchiwać się w słowa Mądrości Wcielonej, Jezusa Chrystusa, należy rozważać to co On usłyszał od Ojca i przekazał swoim uczniom. Dążenie do mądrości prawdziwej jest budowaniem miłości. Dlatego też Maksym Wyznawca powiedział, że „Miłość (agape) jest boską mądrością wiernych”²⁶ Jesteśmy uczestnikami Bożego życia. Dlatego też można powiedzieć, że „Miłość (agape) jest usposobieniem duszy, które nie przenosi rzeczy stworzonych ponad poznanie Boga”²⁷

b) Jedność z Bożą Wolą

Według wcześniej zacytowanej definicji Klemensa Aleksandryjskiego, agape jest „jednomyślnością w sprawach przynależnych do kręgu obyczajowego”²⁸ Obok wspomnianej wyżej „jednomyślności w sprawach przynależnych do kręgu intelektualnego” równorzędnym przedmiotem agape jest więc *homonoia*, czyli zgodność i harmonia życia moralnego podmiotów uczestniczących we wspólnocie życia – agape. W praktyce oznaczać to będzie dążenie do zharmonizowania i zgrania naszej woli z wolą Boga, objawionej w Jego przykazaniach. Dlatego św. Jan powiedział po prostu: „miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań” (1 J 5, 3); „Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań” (2 J 6).

Przestrzeżenie przykazań jest kryterium autentyczności agape. „Prawdziwie bowiem Boga kochamy, gdy dla zachowania jego przykazań nasze żądze

²⁴ Do takiej interpretacji skłania się Vincent, Huby, Scott. Zob. *Listy więzienne świętego Pawła*. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz A. Jankowski. Poznań 1962 s. 80.

²⁵ *Pismo Święte Nowego Testamentu*. Warszawa 1957 s. 441.

²⁶ Maksym Wyznawca. *Epistula ad Joannem cubiculorum de charitate* PG 91, 406; tłum. A. Wartotsch, jw. s. 379.

²⁷ Maksym Wyznawca. *Capitulum de charitate centuria I 1*, PG 90, 961 A; tłum. A. Warkotsch, jw. s. 275.

²⁸ Klemens Aleksandryjski. *Strom II 41, 2*.

tłumimy. Kto bowiem kieruje się niedozwolonymi pragnieniami, z pewnością Boga nie kocha, bo sprzeciwia się Jego Woli”²⁹ „Miłość nie pozwala grzeszyć”³⁰ „Gdzie jest miłość, tam znikają braki serca; gdzie jest miłość, tam milkną namiętności: Miłość nie zazdrości, nie unosi się pychą, nie szuka swego (1 Kor 13, 4-5). Miłość nie wyrządza bliźniemu szkody. Gdzie miłość panuje, tam nie ma Kaina, który by zabił swego brata”³¹.

Wspólnota życia z bezgrzesznym Bogiem nie dopuszcza grzechu. Agape „nie pozwala grzeszyć”³² Przez pomnożenie miłości następuje wymazanie grzechów. Agape urósłszy niejako „wypycha grzech” W tym też duchu Klemens Aleksandryjski kilkakrotnie powtarza wyrażenie z Pierwszego Listu św. Piotra: „miłość osłania mnóstwo grzechów”³³, mając na uwadze zawsze wzrost agape, dzięki której człowiek zatracą skłonność do grzechu. Dusza ludzka coraz bardziej jakby „wypełnia się miłością” do tego stopnia, że nie pozostaje już w niej miejsca na grzech.

Obok tych ogólnych sformułowań, dotyczących zachowania przykazań Bożych, można by przytoczyć dziesiątki przykładów konkretyzujących poszczególne przewinienia, do których agape nie dopuszcza. Agape dążąca do wyeliminowania zła nie działa nigdy na szkodę drugiego: „Miłość nie zazdrości, nie przechwala się, nie unosi się pychą, nie zachowuje się nietaktownie”³⁴; „nie cieszy się z niesprawiedliwości”³⁵ Krótko mówiąc – agape „ani sama nie wyrządza krzywdy, ani nie bierze odwetu za krzywdę”³⁶ Zespolenie naszej woli z wolą Bożą oznacza wierność Bożym przykazaniom, unikanie zła i grzechu. Chrystus wyraźnie o tym zapewnił swych uczniów w słowach: „Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, wytrwacie w mojej miłości, tak jak Ja zachowałem polecenia mojego Ojca i trwam w Jego miłości” (J 15,10). „W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was” (1 J 14, 20).

c) Jedność z Bożą egzystencją

Trzeci człon cytowanej już definicji Klemensa Aleksandryjskiego orzeka, że agape jest „jednomyslnością w sprawach przynależnych do kręgu egzysten-

²⁹ Grzegorz Wielki. *Homiliae*, II 30, 1, PL 76, 1220; tłum. polskie W. Szoldrski, jw. PSP III s. 208.

³⁰ Klemens Aleksandryjski. *Strom IV* 113, 1; por. *Paed. III* 91, 3; *QDS* 38, 1.

³¹ Jan Chryzostom. *De sancta Pentecoste. Homilia II* 3, PG 50, 468; tłum. polskie W. Kania PSP VIII s. 143.

³² Klemens Aleksandryjski. *Strom IV* 113, 1.

³³ 1 P 4, 8; Klemens Aleksandryjski. *Strom I* 173, 6; *II* 65, 3; *Paed III* 91, 3; *QDS* 38, 1.

³⁴ Klemens Aleksandryjski. *Paed III* 2, 1-2; *QDS* 38, 2; 1 Kor 13, 4-5.

³⁵ Tenże. *QDS* 38, 2; 1 Kor 13, 6.

³⁶ Tenże. *Strom IV* 113, 4; por. 1 J 4, 8. 16.

tencjalnego – *homonoia ton kata ton bion*³⁷ Cały kontekst powyższych słów wskazuje na to, że autorowi chodziło o całokształt spraw przynależnych do egzystencji podmiotów uczestniczących w agape. Chodzi tu o sferę uczuciową i praktyczną. Agape, to przecież „gorliwość w przyjaźni i serdeczności wraz z rozumną troską o potrzeby bliźnich”³⁸

Agape wyklucza zdecydowanie eros i seks. Dopuszcza jednak i domaga się serdeczności, np. takiej, jaka łączy członków jednej rodziny. Sam Bóg Ojciec nazywając Boski Logos swoim synem, sięgnął do relacji występujących w kręgu rodziny. Objawy serdeczności rodzinnej Chrystus stosował wobec swoich uczniów. Siebie też postawił jako wzór miłości. „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (J 1 15, 12).

Św. Augustyn zwrócił jeszcze uwagę na fakt, że Chrystus to przykazanie nazywa nowym (J 13, 34). A przecież przykazanie miłości Boga i bliźniego było znane już w Starym Testamencie (Kpł 19, 18). Potem kontynuuje swój wykład: „Dlaczego Pan nazwał to nowym, co jak wykazaliśmy było stare? (...) Zaiste, odnawia słuchającego, a raczej posłusznego, nie każda miłość, lecz ta, którą Pan dał. Aby ją odróżnić od miłości cielesnej, tak ją określił: *jako ja was umiłowałem*. Albowiem miłują się wzajemnie małżonkowie, rodzice i dzieci, ludzie, których łączą jakiekolwiek wspólne interesy, że zamierzymy o miłości będącej grzeszną i zasługującą na potępienie, jak się nawzajem kochają cudzołóżnicy (...) Oto nowe przykazanie dał nam Chrystus, abyśmy się wzajemnie miłowali jako i on nas umiłował”³⁹

Chrystus jest dla nas niedoścignionym wzorem miłości. Tak jak On kochał Ojca, tak i my mamy kochać. Jakże często rozmawiał ze swoim Ojcem, czyli modlił się. Nasze włączenie się do wspólnoty osób Boskich wiąże się z naszym zaprzyjaźnieniem się z Bogiem, z „zadomowieniem” się w Nim. Poprzez modlitwę ciągłą pogłębia się nasz związek egzystencjalny z Bogiem.

Kochając Boga w Trójcy Świętej jedyne z całej siły, umysłem, sercem i wolą, a probujemy również w pełni i miłujemy to, co jest efektem Jego działalności: całe dzieło stworzenia, nie wykluczając nikogo ani niczego. Doskonały chrześcijanin nie jest nawet „zdolny żywić nienawiści w stosunku do jakiegokolwiek ze stworzeń Bożych”; „Kocha Stwórcę poprzez stworzenie”⁴⁰, a wśród nich człowieka o tyle więcej od innych stworzeń, o ile je przewyższa, jako „stworzony na obraz i podobieństwo Boże”⁴¹; „świadczy miłość w stosunku do podobnego sobie rodzaju ludzkiego ze względu na miłość do Stwór-

³⁷ Tenże. *Strom II* 41, 2.

³⁸ Tamże.

³⁹ Augustyn. *In Joannis Evangelium tractatus* 65, 1; PL 35, 1615; tłum. polskie W. Szoldrski, jw. PSP 15/2 s. 124.

⁴⁰ Klemens Aleksandryjski. *Strom VI* 71, 4-5.

⁴¹ Tenże. *Strom IV* 93, 3.

cy”⁴²; „z miłości do Pana miłuje bliźniego”⁴³ Z tej miłości nie jest nikt wyłączony. „Ten bowiem ma prawdziwą miłość, kto kocha przyjaciela w Bogu, a nieprzyjaciela ze względu na Boga”⁴⁴ Mamy w Bogu kochać bliźniego, a w bliźnim Boga. „Kto bowiem kocha Boga, nie może gardzić tym, który nakazuje miłość bliźniego, a kto święcie i duchowo miłuje bliźniego, to czyż w nim nie kocha i Boga? Ta miłość jest odrębna od wszelkiej światowej miłości, którą Pan rozróżnił, dodając: Jakom ja was umiłował. Co bowiem, jeśli nie Boga w nas ukochał?”⁴⁵

Agape to wspólnota życia. Autentyczna wspólnota życia zakłada pełne uczestnictwo we wszystkich wartościach całej grupy i jej poszczególnych członków. Wspólnota to wymiana wartości, czyli dzielenie się nimi, to wrażliwość na potrzeby innych. Bóg dobrze czyni, daje ludziom bezustannie wszystko. Na jego wzór mamy być dobroczynni. Z autentycznej agape „wykwitają dobre czyny”⁴⁶ Od Boga „uczymy się miłości do człowieka”, dzięki której „nabywamy podobieństwo do Boga”⁴⁷, bo miłość czyni dobrze „działając ściśle według wizerunku Boga”⁴⁸ Na sądzie ostatecznym dobre czyny będą zasadniczym kryterium naszego postawienia „po prawicy” lub „po lewicy Bożej”

Jakkolwiek by rozpatrywać miłość chrześcijańską, czy to w aspekcie jej genezy, istoty, funkcji czy cech, jej wymiar trynitarny jest zawsze wszechobecny i nader ewidentny. Miłość jest wspólnotą życia Trójcy Świętej. Wspólnota ta wyraża się w pełnej jedności i harmonijnej zgodności wszystkich sfer życia poszczególnych Osób Bożych, w tym sfery intelektualnej, moralnej i egzystencjalnej. Tylko w ramach tej wspólnoty można mówić o miłości chrześcijańskiej. Poza nią chrześcijańska agape w ogóle nie istnieje. Trójca Święta jest jedynym źródłem miłości prawdziwej. Tylko włączenie do wspólnoty życia Ojca, Syna i Ducha Świętego daje nam udział w miłości chrześcijańskiej. To włączenie jest również dziełem całej Trójcy Świętej. Ojciec posłał Syna na świat, abyśmy przez Niego mieli udział w życiu Boga. Syn przez swoją mękę i śmierć na krzyżu otworzył nam dostęp do wspólnoty życia Osób Boskich. Co więcej, poprzez chrzest wszczepia nas do niej, tak jak się wszczepia winną latorośl do winnego krzewu. Wreszcie Duch Święty jest nośnikiem życia Bożego. Przez Niego bowiem miłość Boża została rozlana w sercach naszych. Cel miłości chrześcijańskiej streszcza się w stop-

⁴² Tenże. *Strom II* 86, 7.

⁴³ Tenże. *Strom IV* 75, 2. Por. *Strom III* 54, 3-4.

⁴⁴ Grzegorz Wielki. *Homilie II* 27, 1; PL 76, 1183; tłum. polskie W. Szoldrski, jw. PSP III s. 188.

⁴⁵ Augustyn. *In Joannis Evangelium tractatus* 65, 2; PL 36, 381; tłum. polskie W. Szoldrski, jw. PSP 15/2, s. 125.

⁴⁶ Klemens Aleksandryjski. *QDS* 28, 4.

⁴⁷ Tenże. *Paed I* 99, 1.

⁴⁸ Tenże. *Strom IV* 113, 4: Kai eikona tu theu.

niowym zbliżaniu nas do jedności z życiem Trójcy Świętej. Nasz niepełny udział we wspólnocie życia Trójcy Świętej ma się stopniowo przekształcać w coraz pełniejszy poprzez uzyskiwanie coraz większego podobieństwa harmonii i jedności z Bożą mądrością, wolą i egzystencją. Każde „chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu”, każdy znak krzyża świętego winien być deklaracją tej przynależności do życia Trójcy Świętej. Pawłowe wezwanie do wzrostu na miarę dojrzałości Chrystusowej jest wezwaniem do udziału w życiu prawdziwym, jakim żyje Trójca Święta. Bo „nie znać Boga – to nie żyć, a znać i obcować z Nim, miłować Go i upodabniać się do Niego – to jedynie jest życie”⁴⁹

DIE TRINITARISCHE DIMENSION DER CHRISTLICHEN LIEBE IN DER BIBLISCHEN UND PATRISTISCHEN ÜBERLIEFERUNG

Zusammenfassung

Wie immer man die christliche Liebe auch betrachten kann – hinsichtlich ihrer Entstehung, ihres Wesens, ihrer Funktion oder ihrer Merkmale – immer ist ihre trinitarische Dimension allgegenwärtig und überaus evident. Die Liebe ist die Gemeinschaft des Lebens der hl. Dreifaltigkeit. Diese Gemeinschaft kommt in der völligen Einheit und harmonischen Einmütigkeit aller Sphären des Lebens der einzelnen göttlichen Personen zum Ausdruck – der intellektuellen, der sittlichen und der existentiellen. Die Einfügung in die Lebensgemeinschaft des Vaters, des Sohnes und des Heiligen Geistes verleiht Anteil an der christlichen Liebe. Diese Einfügung ist auch ein Werk der ganzen hl. Dreifaltigkeit. Der Vater sandte den Sohn in die Welt, damit wir durch ihn Anteil am Leben Gottes haben. Der Sohn öffnete uns durch sein Leiden und seinen Kreuzestod den Zugang zur Lebensgemeinschaft der göttlichen Personen; durch die Taufe pflanzt er uns dieser ein, wie man einem Winstock eine Weinrebe einpflanzt. Der Heilige Geist ist der Träger des göttlichen Lebens. Durch ihn wird die göttliche Liebe in unseren Herzen ausgegossen. Das Ziel der christlichen Liebe kann als schrittweise Annäherung an die Einheit mit dem Leben der hl. Dreifaltigkeit zusammengefaßt werden. Unsere unvollständige Teilnahme an der Lebensgemeinschaft der hl. Dreifaltigkeit soll durch Erreichen einer immer größeren Ähnlichkeit der Harmonie und Einheit mit der Weisheit, dem Willen und der Existenz Gottes allmählich immer vollständiger werden.

⁴⁹ Tenze. *QDS* 7, 3.